

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przed ostatnią wędrówką na wieczny spoczynek.

Pod Belwederem.

Wczoraj, od wczesnego ranka gromadziły się w okolicy Belwederu tłumy publiczności pragnącej złożyć hołd Zwłokom Marszałka.

Z godziny na godzinę tłumy rosły, gęstniały, coraz ciasniejszym pierścieniem otaczały Belweder, by trwać w niemem oczekiwaniu i choć zdaleka rzucić okiem na dom żałoby.

Przez salon—kaplicę przesuwały się z modlitwą na ustach ostatnie delegacje, składały hołd, żegnały Wodza Iżą najserdeczniejszą i chyliły głowy w niemym bólu.

Przy katafalku, pogrążona w modłach trwała z córkami pani Marszałkowa.

W południe dostęp do pałacu Belwederskiego został najściślej zamknięty dla wszystkich, kto nie należy do najbliższej rodziny Marszałka, kto nie jest członkiem Rządu, czy przedstawicielem delegacji armji.

W dniu żałoby.

W salonie kaplicy odbywało się nabożeństwo w ciszy najgłębszej, odprawione przez ks. biskupa polowego Gawlina.

W nabożeństwie wzięła udział rodzina, Rząd cały z premierem Sławkiem na czele i generalicja.

W Al. Ujazdowskich zgromadziły się wielotysięczne tłumy publiczności. Starzy i młodzi, szkoły i delegacje, cywilni i wojskowi. Wszyscy stali w milczeniu.

O 11-ej w kaplicy zamkowej odprawił żałobne nabożeństwo kapelan przyboczny P. Prezydenta, ks. Humpola. Na Nabożeństwie obecny był P. Prezydent, pani Mościcka, członkowie Domów Cywilnego i Wojskowego.

Z Belwederu do katedry.

Już od wczesnych godzin popołudniowych poczęły się gromadzić grupy ludzi na drodze z Belwederu do Katedry, by dotrzeć do wieczoru na który zapowiedziany został kondukt żałobny.

O godz. 8 mej wieczorem wyruszył orszak żałobny z Belwederu. Żałobna uroczystość wieczorna nosiła charakter rodzinno-wojskowy.

W orszaku wzięł udział 1 p. szwoleżerów w całości, oraz delegacje innych oddziałów wojskowych. Za wojskiem niesiono krzyż. Trumnę ze zwłokami wlezione na lawecie armatniej, ciągniętej przez 6 par koni. Tuż za trumną postępowała Rodzina, Prezydent Rzeczypospolitej, premier Sławek, marszałkowie Sejmu i Senatu, generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Smigły, członkowie Rządu, byli premierzy, podsekretarze stanu, prezes N. I. K., prezes Sądu Najwyższego, generalicja, członkowie Akademii Literatury, delegacje Sejmu i Senatu, korpus oficerski, prezydent zarządu miasta stoł. Warszawy, weterani z 1863 r. i wyżsi urzędnicy państwowi. Dowódcą orszaku żałobnego był gen. Bończa-Uzdowski.

Na całej trasie orszaku żałobnego od Belwederu aż do katedry przystrojono frontony domów, okna, wystawy i słupy. W oknach wystawiono portrety

Marszałka Piłsudskiego przysłonięte krepą. Lampy, znaki firmowe i szyldy okryto żałobą. Na słupach zawieszono białoczerwone wstęgi, przewiązane krepą. Wzdłuż trasy ustawiły się już w godzinach popołudniowych kordony wojska, organizacji społecznych oraz harcerzy. Chodniki zarezerwowano dla publiczności. Boczne ulice przecinające Aleje Ujazdowskie, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście zostały dla ruchu kołowego zamknięte. Oczywiście zamarł ruch kołowy na trasie żałobnego orszaku.

Do katedry wnieśli trumnę na ramionach generałowie. Za trumną weszła Rodzina, Prezydent R. P. i członkowie Rządu oraz najwyżsi dostojnicy państwowi. Dopiero po opuszczeniu katedry przez Rodzinę i Dostojników dopuszczona została do katedry publiczność.

W katedrze.

Dziś, podobnie, jak przez całą noc ubiegłą, ciało Ojca Narodu odbiera hołd mieszkańców ślicy i licznych rzesz ludności przybyłej ze wszystkich stron kraju, by po pożegnaniu defiladzie na polu Mokotowskim, odbyć ostatnią wędrówkę przed wiecznym spoczynkiem wśród grobów królewskich na Wawelu.

Katedra św. Jana pogrążona jest w mroku. Czarnym sukniem zasłonięto witraże. Ani jeden promień dziennego światła nie przedostaje się do wnętrza. Kir spowija również żyrandole i świeczniki.

Z niewidocznych źródeł światło elektryczne oświetla jasno, choć delikatnie,

ustawiony pośrodku katedry katafalk obity szkarłatnym sukniem. Na dwóch szerokich stopniach wznosi się wysoki cokół. Na tym cokole stoi trumna, kryjąca zwłoki Józefa Piłsudskiego. Nad szkarłatnym katafalkiem od stropu katedry zwieszona jest wielka srebrna korona, którą tworzą orły. Szczyt tej korony wieńczy duży, srebrny krzyż. Od srebrnej korony spływają cztery wielkie białoczerwone festony, przekreślone wstęgami kiru. Festony te rozchodzą się ku czterem filarom katedry, tworząc nad trumną i katafalkiem jak gdyby baldachim.

Po obu stronach katafalku ustawiono po 6 wielkich srebrnych lichtarzy, w które oprawione są grube świece woskowe.

Z całego kraju, z zagranicy śpieszą wzruszone, przejęte do głębi serca tłumy, by ostatnie spojrzenie rzucić na trumnę Tego, który swój żywot cały na szęj Wolności poświęcił, wolą niezłomną odkupił uległość, do wielkiego czynu pobudził i pracowitemi dłońmi budował zrab Rzeczypospolitej aż nad tułaczami, nie mającymi ojczyzny, wznosił gmach Mocarstwa.

Do katedry publiczność wchodzi wiejącym wschodniem szeregiem po 3—4 osoby, posuwając się miarowo bez zatrzymania i okrążając katafalk od strony prezbiterjum. Tłum wychodzi przez nawę zachodnią na ul. Świętojańską.

Cały dzień dzisiejszy przeznaczony jest na pożegnanie Drogich Zwłok przez publiczność.

Ostatni hołd armji.

Jutro, w piątek, o godz. 10-tej rano rozpocznie się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane w licznej asyście kleru przez ks. kardynała Kakowskiego.

Po nabożeństwie kondukt żałobny wyruszy z Katedry wspaniałym pochodem na pole Mokotowskie.

Tutaj armja Rzeczypospolitej defiladą złoży ostatni swój hołd zwycięskiemu Wodzowi. Już wówczas, gdy w Katedrze odbywać się będzie nabożeństwo żałobne, na polu Mokotowskim ustawić się będą organizacje społeczne, delegacje młodzieży itd. itd., których ogólna liczba obliczana jest na blisko sto tysięcy.

Na czele konduktu z Katedry kroczyć będzie wojsko i poczty chorągwiane wszystkich pułków i wszystkich rodzajów broni, dalej niesione będą wieńce i kroczyć będą generałowie niosący ordery Marszałka na poduszkach.

Tuż przed trumną duchowieństwo

stowo katolickie.

Za trumną, która spoczywać będzie na lawecie armatniej, postępować będzie rodzina Marszałka, Prezydent Rzeczypospolitej w pełnej asyście domu cywilnego i wojskowego, prezes Rady ministrów, generalny inspektor sił zbrojnych, marszałkowie Sejmu i Senatu, Rząd, delegacje szefów państw obcych itd. itd.

Kondukt przejdzie Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Aleja-

mi Ujazdowskimi, ulicą 6-go Sierpnia na pole Mokotowskie.

Tam, gdzie stał Żywy.

W miejscu, gdzie w latach 1933 i 1934 stała trybuna, z której Wódz odbierał defiladę Armji, ustawiona będzie na wysokim katafalku trumna ze Zwłokami Komendanta.

Główny korpus defilady stanowić będą wszystkie oddziały garnizonu warszawskiego, które ruszą na pole Mokotowskie w pełnym składzie.

Reprezentowana będzie cała armja Rzeczypospolitej przez delegacje wszystkich rodzajów broni, które przybędą z całej Polski. Z każdej dywizji, z każdego pułku piechoty przybędzie pluton żołnierzy ze sztandarem, każda brygada kawalerji z każdego pułku wysła szwadron z sztandarem. Każdy pułk artylerji wysła swoich fanfaryzistów i delegację pułku.

Setki samolotów.

W defiladzie wezmą udział delegacje wszystkich pułków lotniczych, co stworzy potężną, kilkaset maszyn liczącą eskadzę.

Armje zagraniczne reprezentowane będą przez delegację, które podczas defilady ustawią się w pobliżu trybuny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jedynie delegacja armji rumuńskiej

wraz z kompanją 16 pułku piechoty, którego szefem był Marszałek Piłsudski, przedefiluje ramię w ramię z oddziałami polskimi przed trumną.

Zgorą 2 kilometry.

Olbrzymi wąż defilady, jak obliczają, rozwinię się na przestrzeni co najmniej dwu i pół kilometra, a sama defilada potrwa około półtorej godziny.

Defilada przed trumną Marszałka będzie posiadała charakter ściśle wojskowy.

Całością na uroczystościach w Warszawie dowodzi gen. dyw. Orlicz-Dreszer, piechotą gen. bryg. Bończa-Uzdowski, kawalerją gen. bryg. Wieniawa-Długoszowski, artylerią zaś płk. Schally.

101 strzałów armatnich.

Po zakończeniu defilady bateria armat odda 101 strzałów, poczem trumna wniesiona zostanie do wagonu pociągu, który stać będzie na bocznicę doprowadzonej do pola Mokotowskiego.

Gdy pociąg ruszy, eskortować go będą eskadry samolotów.

Na drodze Warszawa -- Kraków. Nieprzerwany łańcuch obywateli.

WARSZAWA. W chwili obecnej wykarczane są roboty przy budowie kilkuset metrów linii kolejowej, łączącej bocznicę kolejową na Mokotowie z miejscem, gdzie stanie trumna Marszałka, przed którą odbędzie się defilada armii.

Linję przeprowadzono pomiędzy trybunami, ustawionymi na polu Mokotowskim, a końcowy jej punkt znajduje się obok trybuny nawprost miejsca, gdzie poraz ostatni w listopadzie ub. roku przyjmował defiladę Marszałek Piłsudski.

Wagon żałobny, umieszczony w środku pociągu będzie otwarty, aby na postojach ludność mogła ujrzeć szczątki Wodza.

Pociąg żałobny, który przewiezie Zwłoki Marszałka Piłsudskiego będzie posuwał się ze zmniejszoną szybkością. Na całej trasie powiatowe komendy P. W. wystawiają co 10 metrów członków organizacji P. W., prezentujących broń

Ludność wiosek położonych w pobliżu linii kolejowej od wczoraj rana czyni przygotowania. Chłopi znoszą na dekoracje mostów zieleń. Mimo robót wiosennych do wiosek położonych przy

kolejach nadciągają chłopcy z miejscowości o kilkadziesiąt klm. odległych od szlaków.

Ostatnia podróż s. p. Marszałka Piłsudskiego z Warszawy do Krakowa będzie odbywała się wśród nieprzerwanego łańcucha obywateli Rzplitej.

Pociąg żałobny zatrzymywany będzie na następujących stacjach, dając możność ludności złożenia dowodów głębokiego żalu: Piaseczno, Warszawa, Radom, Jędrzejów, Kielce, Słomniki, Kraków.

WARSZAWA. W związku z uroczystościami żałobnymi i dla umożliwienia jaknajszerszym rzeszom obywateli Rzeczypospolitej złożenia hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego, p. minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie do wojewodów w sprawie manifestacji żałobnych na miejscach postoju pociągu, wiozącego Zwłoki Marszałka na trasie Warszawa—Kielce—Kraków. Wszelkie delegacje winny udawać się do najbliższych dla danego województwa miejsc postoju pociągu, gdzie w uroczystym spokoju oddadzą hołd Wielkiemu Zmarłemu, odbywającemu swą ostatnią podróż. Do Krakowa przybędą jako delegacje organizacji społecznych jedynie poczty sztandarowe.

Przebieg uroczystości pogrzebowych w Krakowie.

KRAKÓW. — Według ustalonego już programu uroczystości pogrzebowych, przyjedzie do Krakowa w sobotę około godz. 8 ej rano wagon-kaplica ze Zwłokami Marszałka Piłsudskiego na dworzec Zachodni. Na peronie oczekiwać będą tylko dostojnicy państwowi i dyplomaci zagraniczni. Przed dworcem ustawi się czoło pochodu, który otwierać będą członkowie Sejmu i Senatu, rady miejskiej, korpusu oficerskiego i delegacje pułków. Reszta pochodu stanie w ulicy Lubicz.

Trumna pomieszczona będzie na lawecie armatniej, poczem pochód przejdzie ulicami: Lubicz, Basztową, Dunajewskiego, Szczepańską, Rynkiem, koło kościoła Marjańskiego, następnie ulicą Wiśnią i Straszewskiego pod Wawel. Tutaj zgromadzą się grupy włościańskie, które przyłączą się do pochodu. Po obu stronach drogi żałobnej będzie ustawiony podwójny szpaler złożony z 5 tys. żołnierzy.

Pod Wawelem generałowie zdejną trumnę z lawety i zaniosą do Katedry, gdzie złożą na katafalku przed ołtarzem św. Stanisława. W czasie mszy św. w Katedrze znajdować się będzie tylko najbliższa rodzina oraz najwyżsi dostojnicy krajowi i zagraniczni.

Po skończonym nabożeństwie, pochód, który zatrzyma się przed głównym wejściem do Katedry ruszy z członkami Sejmu i Senatu czwórkami przed katedrę głównym wejściem i nie zatrzymując się wyjdzie drugim wejściem bocznym. Następnie przejdą obywateli miasta i publiczność czwórkami tą samą drogą. Zamknięcie katedry nastąpi o godz. 19 min. 30.

W czasie złożenia trumny do krypty poza dostojnikami kościelnymi weźmie udział rodzina i dostojnicy krajowi i zagraniczni. W tej chwili oddziały wojskowe i poczty sztandarowe na dziedzińcu Wawelskim oddadzą honory wojskowe, a równocześnie bateria armat da 101 strzałów i odezwą się syreny wszystkich fabryk i lokomotyw. Zabrzmi również dzwon Zygmunta i dzwony wszystkich kościołów krakowskich, zamrze ruch i nastąpi chwila milczenia.

W chwili, gdy zabrzni dźwięk Zygmunta, rozpocznie się transmisja radiowa, co będzie hasłem w całej Polsce do odezwania się wszystkich dzwonów kościelnych.

Zwłoki Marszałka spoczną w krypcie św. Leonarda, opodal sarkofagu króla Sobieskiego, a obok grobów ks. Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki. Srebrna trumna ze zwłokami Marszałka zostanie prowizorycznie umieszczona na podstawie do czasu planowanego już dawniej przeniesienia sarkofagów Cecyli Renaty i jej małżonka króla Władysława IV Wazy do krypty Wawów. Na opróżnionej przestrzeni nastąpi ostateczne wykonanie podstawy, na której stanie sarkofag Marszałka Piłsudskiego. Roboty potrwać około miesiąca.

Wobec tego, aby jaknajszerszym kołom społeczeństwa dać możność złożenia ostatniego hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie, zamierzono jest, jak już donosiliśmy, uruchomienie po zakończeniu uroczystości pogrzebowych, specjalnych pociągów ze wszystkich stron kraju do Krakowa.

Pociągi te będą miały specjalnie obniżoną taryfę i kursować będą między

poszczególnymi ośrodkami Polski a Krakowem w ciągu kilku tygodni.

Zarządzenie żałobne ks. prymasa Hlondą.

POZNAŃ. — Wczoraj prymas Hlond wydał zarządzenie żałobne do duchowieństwa, nakazujące w sobotę odprawienie nabożeństw za spokój duszy Marszałka we wszystkich kościołach na terenie Archidiecezji oraz uroczyste bicie we dzwony. Pozatem zarządzenie ks. prymasa głosi co następuje:

„W przyszłą sobotę nastąpi złożenie w Grobach Królewskich na Wawelu Zwłok Marszałka Piłsudskiego, który po za wielu innymi zasługami zapisał się w dziejach wskrzeszonej Polski jako pogromca zbrojnego bolszewizmu, co chciał podbić Polskę i wcielić ją we wszechświatową Republikę Sowiecką. Zwycięstwami dnia 15-go i 16 sierpnia 1920 roku stanął Marszałek Piłsudski w szeregu dziejowych obrońców wiary. Pod jego dowództwem zwycięski czyn bohaterstwa armii polskiej, zwany „Cudem nad Wisłą”, osiągnął znaczenie Lepanta i Wiednia. Zato należy się Józefowi Piłsudskiemu wieczna wdzięczność nie tylko obywateli polskich lecz całego chrześcijaństwa.”

Minuta ciszy w całej Polsce.

Zostało ustalone, że w chwili, gdy zwłoki Pana Marszałka będą złożone na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi minuta ciszy w całej Polsce.

Cała Europa weźmie udział w pogrzebie.

Dotychczas zapowiedziały udział w uroczystościach pogrzebowych, oprócz podanych już delegacji francuskiej, włoskiej, rumuńskiej i niemieckiej, następujące delegacje zagraniczne: Anglii, Litgi Narodów, armii jugosłowiańskiej i parlamentu jugosłowiańskiego, belgijska, estońska i bułgarska.

Puszka z sercem.

Serce Marszałka Piłsudskiego mieści się w srebrnej puszcze, zaprojektowanej przez Wojciecha Jastrzębowski. Wnętrze puszeki zawiera słoje z sercem i wylane jest woskiem. Napis brzmi: Serce Józefa Piłsudskiego, 12-go maja 1935 r.

Pierwsze wskazanie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„Z dniem dzisiejszym cały Naród skupić się winien w jednym obozie pod kierownictwem Rządu Narodowego.

Poza tym obozem zostaną tylko zdradcy, dla których potrafimy być bezwzględni”.

Komendant Główny
Wojska Polskiego
Józef Piłsudski

(Z odezw do społeczeństwa polskiego, wydanej dnia 10-go sierpnia 1914).

Była to chwila, o którą Adam Mickiewicz się modlił, w której jego wizja Polski umęczonej, rozpiętej na krzyżu, widziała świt Wyzwolenia. Marzył twórca „Ody do młodości” o „wojnie powszechnej”, bo w niej wieszczem przeczuć dojrzał jedyną przesłankę polskiego Czynu.

Była to chwila, kiedy tam, gdzie wznosi się kopiec Kościuszki, gdzie spoczywają prochy królów, stanął człowiek w siennej kurtce i ze znakiem Orła Białego na maciejówce i rozkazywał garści młodzieży: „...Pójdźcie do Królestwa i przestapicie granice zaboru jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny...”

I w tym dziejowym momencie padają słowa—rozkaz do całego społeczeństwa polskiego. W tej samej chwili przelomu, w tym zwrotnym punkcie dziejów naszych obejmuje Józef Piłsudski rząd dusz. W tym samym czasie, gdy rozpleniły się przeróżne „orientacje”, gdy zapanowała w społeczeństwie

polkiem zupełna dezorientacja, gdy nocne rodaków rozmowy w Krakowie i Lwowie, Warszawie i Wilnie, Poznaniu i Toruniu owijały się jakby bluszczem dookoła małych celów, przeżartych jeszcze duchem lojalizmu wszechzaborczego, kiedy nieśmiało jeszcze i nikłe pierwiastki wykwitają w nawykłych do lojalizmu duszach—w tym samym momencie Józef Piłsudski nietylko stwarza czyn dokonany, nietylko wysyła w bój Pierwszą Kadrową, symbolizującą, że w wojnie powszechnej weźmie udział i żołnierz—polski, ale już wtedy wydaje niejako swój pierwszy rozkaz do całego narodu, już wtedy podaje do ogólnej wiadomości Polaków najwyższe cele, do których będzie wiodł Naród i które realizował w wolnej Polsce.

Wczytajcie się, obywatele, w te słowa, wmyślcie się w nie, rozważcie w swych sumieniach każdy wyraz z osobna, każdą myśl, przyobleczoną w twarzą formę moralnego nakazu.

Gdy szczerk oręża rozległ się po całej Europie, a po głowach polskich toczą się i kłębią i nadzieje i wątplenia i sprzeczne prądy i cały ten nieszczęsnny rozgwar „orientacji” wielopartyjnych—żąda: „skupić się w jednym obozie!”

Skupić nietylko ideowo, ale i faktycznie, realnie: skupić się pod sztandarem rządu narodowego.

Już wtedy, 10 sierpnia 1914 r., kiedy miliony Polaków pod pojęciem rządu i władzy wyobrażały sobie zaborcę

organy rządzące—Józef Piłsudski widzi konieczność skupienia narodu w jednym obozie. W obozie bez partij.

Już wtedy jednak intuicja Jego przedziera zasłonę tej przyszłości, która po latach, bezpośrednio po wojnie, miała się ziścić w smutnej rzeczywistości: widzi ducha przekory, który będzie atomizował społeczeństwo, zdradzał nakaz jedności w imię dobra publicznego... I dlatego już wtedy zapowiada, że przeciw elementom rozstroju i prywaty potrafi być bezwzględny.

Dziś, gdy to, co w Józefie Piłsudskim ostało się ziemskie, odbędzie wędrowną z stolicy wolnej Polski do dawnej stolicy Jej Królów, do tego samego grodu, z którego wyszedł pierwszy oddział legionowy i w którym Komendant wydał pierwszy ten rozkaz do całego narodu, zapytajmy się wszyscy—wszyscy obywatele 33 milionowego Państwa, wszyscy, którzy orzemy plugiem, wykuwamy kilofami w podziemiach kopalni, pracujemy w warsztatach i fabrykach, uczymy nasze dzieci, urzędujemy w biurach lub zawody wolne uprawiamy—zapytajmy się w duchu wszyscy:

Czyśmy ten pierwszy rozkaz do całego narodu wypełnili?

I wtedy znajdziemy odpowiedź: Dopiero zaczęliśmy go wypełniać. Dopiero stworzyliśmy warunki, aby go przyoblec w czyn.

Długo błądzimy po bezdrożach, długo przetwarzaliśmy dusze, by oczyścić się z nalotów zła, przeszczepionego z tradycji okresu upadku przedrozbiorowej Polski i okresu niewoli stuletniej—długo trwała ta „via dolorosa” wskrze-

szonego Państwa, na którą z takim bólem i żalem spoglądał nasz Komendant i która tyle Jego słów potępienia wywołała...

Ale przecież zdołaliśmy stworzyć ten „jeden obóz”—jak to 10 sierpnia 1914 przykazywał Komendant—przecież w nowym ustroju Rzeczypospolitej, pod którym to aktem i Jego podpis, nieje, wcieliliśmy w czyn Jego nakaz, aby „cały naród skupił się pod kierownictwem rządu”—przecież stworzyliśmy warunki, aby symbol Państwa, jego Głowa, sprawowała nadrzędną władzę, jednoczącą siłę i powagę Polski.

I dziś, gdy wczuwamy się w nastąpi społeczeństwa, gdy widzimy, jak wstrząsnięte zostało do głębi i całe bez różnicy przekonań politycznych, gdy na wieki zamknął oczy Ten, który dał pierwszy Rozkaz całemu Narodowi, gdy dostrzegamy, że wszystko, co w Polsce żyje i myśli, czuje i działa, skupiło się w jedno u trumny Odnowiciela i Wskrzesiciela—dziś wiemy, że przed tą srebrną trumną, gdy ją wieść będą z katedry św. Jana na miejsce wiecznego spoczynku,—rozkaz ten będzie wykonany! Skupimy się w „jednym obozie” pod kierownictwem rządu narodowego”.

Wykonywać Twój rozkaz będzie Głowa Państwa, tak jak każde Konstytucja w której wcieliliśmy to, cośmy z Twego ducha zaczerpnęli, Komendantcie!

A dla tych, którzy „poza tym obózem pozostaną”, którzy będą brzością i macią, szkodzą i przekorą się kierować—potrafimy być bezwzględni”.

Słowo sportowe

Odwolanie wszystkich imprez sportowych na dzień 19 b. m. Zarządzenie żałobne Zw. Związków Sport polski w żałobie po zgonie Marszałka.

Uchwalono polecić wszystkim związkom i klubom, aby na znak żalu okryły oznaczone przez sportowców odznaki klubowe krepą, zawiesiły wszelkie imprezy sportowe aż do dalszych analogicznych zarządzeń prezydium Rady Min., aby wszyscy sportowcy w okresie żałoby nośli na lewym ramieniu opaski z krepy, a na wszystkich terenach i urządzeniach sportowych zostały rozwieszane flagi klubowe, opuszczone do połowy masztu i aby organizacje sportowe wzięły udział w uroczystościach żałobnych.

W podokręgu zagłębiowskim o mistrz. A. prowadzi Czeladzki Kl. Sp. przed Unja.

W tut. podokręgu prowadzi Brygada, przed Sktą przy równej ilości punktów.

Komunikat.

Prezydium KS. Brygada postanowiło spowodować zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na znak żałoby: przerwać treningi wszystkich sekcji, wezwać wszystkich członków klubu do założenia opasek żałobnych oraz do pokrycia kirem żałobnym wszelkich odznak sportowych.

Zarząd KOS. Victorja na posiedzeniu w dniu 14 bm. spowodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na znak żałoby postanowił: przerwać treningi wszystkich sekcji oraz zamknąć treningi na czas aż do odwołania, wezwać wszystkich członków klubu do założenia opasek żałobnych oraz do pokrycia kirem żałobnym wszelkich odznak sportowych.

Kaes.

Subskrypcja Poż. Inwestycyjnej w ulgowym terminie. Jak wiadomo, osoby i przedsiębiorstwa, które zadeklarowały gotowość nabycia Pożyczki Inwestycyjnej, lecz ze względów technicznych nie wpłaciły pierwszej raty do dn. 10 maja, mogą po porozumieniu się z placówkami subskrypcyjnymi, w których złożą deklaracje, skutecznie tę wpłatę przesunąć do dn. 16 maja włącznie.

Francuski film lotniczy. W piątek dnia 10 go b. m. o godzinie 18-iej odbył się w Auli Politechniki Warszawskiej specjalny pokaz filmu p. t.: „Air France“, ilustrującego imponującą rozwój transatlantyckiego lotnictwa francuskiego.

Na pokazie byli obecni przedstawiciele rządu, dyplomacji i świata naukowego.

Film był wyświetlany na ruchomej aparaturze Philipsa najnowszego typu.

Pomarańcze — zł. 1.30 kilo. — Aczkolwiek cena importowanych obecnie masowo do Polski pomarańczy kalifornijskich była przewidziana na 1 zł. 50 gr. za kilo, pomarańcze sprzedawane są w detalu do 2 zł. 20 gr. za kg. Tak wysoka cena detaliczna nie jest uzasadniona kalkulacją przywózową. Sprawa cen pomarańczy kalifornijskich zajęte się mają Izby Przemysłowo-Handlowe.

Obstrzeżenie nadzoru nad wydawaniem narkotyków w szpitalach. Departament Służby Zdrowia Min. Opieki Społ. wydał nowe rozporządzenie w sprawie wydawania środków narkotycznych w szpitalach i zakładach leczniczych. Rozporządzenie to uniemożliwi ma nadużycia przy wydawaniu morfiny i kokainy. Zakazaniem zostało przechodzących się na salach dla chorych, jak również pozostawianie ich pod nadzorem personelu pielęgniarskiego. Narkotyki mogą być wyłącznie przechowywane u ordynatorów szpitali lub też lekarzy, kierowników oddziałów.

Weksel musi być pisany zgodnym z prawem. Codziennie przed sądem znajduje się setki spraw, których należność wywodzi się z wystawienia

Weksel zaś jako dokument posiada specjalne właściwości o charakterze handlowym. Nadewszystko winien on być na

Nie tak nie zdoła Pań, jak piękna i czysta cera —
To potęgaje powab i awydatnia wygląd młodzieńczy.

Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam, stosując

Krem i mydło „LACTOLIN“

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Rozkład jazdy pociągów osobowych P. K. P. przychodzących i odchodzących ze st. Częstochowa.

Ważny od dnia 15 maja 1935 r.

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE:			POCIĄGI ODCHODZĄCE:		
z Warszawy	z Katowic	z Krakowa	do Warszawy	do Katowic	do Krakowa
0.16x	1 39	1.39	1.44	3 48	3.48
1.44 ^{1.6-31.8} _{21.12-29.2}	7.38	3.52 ^{od 2/6}	3.57 ^{od 2/6}	5.58	10.54 p
3.43	8.50 — xx	9.29 p.	6.00 — x	7.55	14.10
5 20	9.29 p.	15.07	9.32 p.	10.54 p.	20.38 p.
10.53 p.	12.50	19 48 p.	13,25	12.40	
14.04	15.07		15.17	14 10	do Łodzi przez
20.35 p.	16.46	z Łodzi przez	19.51 p.	15.28 xx	Zd. Wolę
	18.40	Zd. Wolę		17.30	14.15
z Kolaszek	19.48 p.	7.44	do Herb	20.38 p.	21.13
0.16	22.22	22.48	5.25	20.50	do Kielc
9.22			8.05		4 15
16.40	z Lublińca	z Kielc	14.15	do Lublińca	15.15
	7.44	4.10 ^{20.6-20-8}	17.40	5.25	20.45
z Herb	9.20*	7.35	21.13	14.15	
5.50	16.51	12.10		19.15*	do Kolaszek
7.44	22.48	18.29		21.13	6 00
11.47			do Piotrkowa		8.20
16.51	z Piotrkowa		21.05		18 50
22.48	7.42				

p. pociąg pośpieszny — x przesiadka w Kolaszkach — xx tylko w dni robocze — * w dni świąteczne

pisany ściśle z przepisami prawa wekslowego. Nazwisko, imię, daty, miejsca płatności w wekslu są bardzo ważne.

Przekonał się o tem p. O. na własnej swej skórze. Było to tak:

Z racji swoich stosunków handlowych (p. O. posiada sklep bławatny) otrzymał on weksel na sumę 1200 złotych. W terminie płatności zwracał się on do wystawcy i szeregu żyrantów o zapłacenie, ale bezskutecznie.

Weksel został zaprotestowany, a następnie p. O. wystąpił do sądu o zasądzenie swej pretensji. W pierwszej instancji wygrał, ale została założona apelacja przez jednego z żyrantów. Na rozprawie została ujawniona następująca okoliczność.

W imieniu owego żyranta wystąpił adwokat i wyjaśnił, że w momencie podpisywania weksła klient jego był dotknięty wadą wzroku i to tak dalece, że nie mógł równajęć się ślepotcie. Oczywiście że stan zdrowia podobnego rodzaju wyklucza odpowiedzialność podpisanego i czyni jego zobowiązanie nieważnym.

Obronca p. O. dowodził na to, że wszystko to może być prawda, a nawet nią jest, gdyż przeprowadzono dowód o ślepotcie owego żyranta, ale p. O. biorąc weksel przy transakcji wcale o tem nie wiedział, a nie wiedząc o tej wadzie, nie może tracić prawa dochodzenia od tej osoby.

Sąd wydał wyrok następujący: Ponieważ weksel został podpisany przez osobę niemal ślepą, co czyni go nieważnym w stosunku do tej osoby, to nawet nieświadomość posiadacza weksla nie broni go przed utratą pretensji do tej osoby.

Emigracja na Kubę. Sytuacja na rynku pracy na Kubie jest w dalszym ciągu bardzo ciężka, a stałe ruchy rewolucyjne i niepewność stosunków politycznych wytworzyły dla emigrantów z Polski bardzo ciężką sytuację materialną. Polskie władze konsularne zmuszone były zaopiekować się emigrantami i przeprowadzić zbiorową reparaację. Z Polski wyjeżdżać mogą na Kubę tylko emigranci, którzy otrzymali stamtąd specjalne wezwania, poświadczony przez konsulat generalny w Nowym Jorku, lub Narodowy Związek Polaków. Niezależnie od wezwania, osoby wzywające złożyć muszą kaucję w wysokości 200 dol. amerykańskich, względnie emigrant musi posiadać taką kwotę pokazową przy sobie. Konsulat gene-

ralny R. P. względnie Związek Polaków przed poświadczaniem wezwania bada stan materialny osoby, która pragnie sprowadzić swych krewnych.

Z KRAJU.

Wilno wzniesie pomnik Marszałka Piłsudskiego.

W najbliższym czasie ma powstać w Wilnie komitet uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego.

Komitet ma za zadanie wzniesienie pomnika Marszałka. Pomnik stanie najprawdopodobniej na placu przed pałacem reprezentacyjnym. Istnieje również projekt wzniesienia pomnika na placu Katedralnym. Projekt ten został gorąco poparty przez miasto i województwo.

Popelniał samobójstwo na wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Dozorca pewnej firmy śledziowej w porcie rybackim zauważył na brzegu basenu Prezydenta ubranie i płaszcz męski.

O odkryciu swem zawiadomił policję, która przeszukała kieszenie i znalazła portfel z dokumentami. Ustalono, że płaszcz i ubranie należą do niejakiego Franciszka Spychaja, lat 21, mieszkającego w Gdyni przy placu Kaszubskim.

Gdy udano się do mieszkania Spychaja, znaleziono tam pozostawioną przez niego kartkę o treści następującej:

„Marszałek Piłsudski nie żyje. Życie bez niego nie przedstawia dla mnie żadnej wartości, więc odchodzę“.

Samobójstwo to wywołało w Gdyni wstrząsające wrażenie.

Młodzież poznańska opuszcza szeregi endeckie.

W ostatnich dniach doszło na Uniwersytecie Poznańskim do zupełnego załamania się wpływów „młodzieży wszechpolskiej“ zależnej od Str. Nar. Ogromny odsetek członków endeckiej organizacji wystąpił i zgłosił akces do Zw. Młodych Narodowców. W liście wyśtosowanym do zarządu młodzież motywuje fakt wystąpienia tem, że młodzież wszechpolska przestała być samodzielną organizacją ideowo wychowawczą i podkreśla, że na innej drodze będzie szukać realizacji celów zakreślonych w swej deklaracji ideowej. W liczbie tych, którzy wystąpili znajduje się kilku wybitnych działaczy akademickich, m. in. prezes młodzieży wszechpolskiej, b. prezes Bratniej Pomocy Studentów z ram. młodzieży endeckiej i inni.

Wiadomość ta wywołała ogromną konsternację wśród poznańskich działaczy Str. Narodowego, zwłaszcza, że Zw. Młodych Narodowców w odezwie zwróconej do młodzieży akademickiej oświadcza: „działacze Str. Nar. trudno w to uwierzyć, a jednak tak było, spo dziewali się, że młodzież zrobi dla nich rewolucję, że będzie narzędziem prowadzącym Str. Nar. do władzy. Młodzież odczuła to systematyczne wygrywanie jej w bezsensownej i beznadziejnej polityce, która do niczego pozytywnego nie mogła doprowadzić“.

ZE SWIATA.

Franciszek Józef miał być wyklęty za wypowiedzenie wojny.

Papież Pius X zdecydowany był rzucić klątwę na cesarza Franciszka Józefa I, albo przynajmniej odebrać mu tytuł apostołskiego króla, gdyby spowodował wybuch wojny. Rewelacja ta zawarta jest w dokumentach archiwalnych pochodzących z lipca 1914 roku i świeżo opublikowanych.

Pius X napisał list do Franciszka Józefa, aby mu zakomunikować swoje zamiary na wypadek, gdyby Austria wszczęła kroki wojenne przeciwko Serbji. List ten został jednak przejęty przez cenzurę austriacką i nie doszedł do rąk cesarza. Po wybuchu wojny papież Pius X zmarł.

Słynny „wódz Arabów“ Kona.

Oslawiony ze swego awanturniczego życia pułkownik Lawrence uległ onegdaj w hrabstwie Dorset (Anglja) ciężkiej wypadkowi motocyklowemu.

W katastrofie płk. Lawrence doznał złamania kości czaszkowych i w stanie niemal beznadziejnym odwieziony został do szpitala.

Płk. Lawrence słynny był podczas wojny jako dowódca powstania szczerpów arabskich przeciw Turcji. Operował on stale na Bliskim Wschodzie, a ostatnio odegrał tajemniczą rolę w rozruchach afgańskich, następstwem których było złożenie z tronu króla Amannulaha.

W 1927 roku Lawrence zmienił nazwisko na Shaw i doniedawna służył jako zwykły żołnierz w angielskim lotnictwie.

Straszna śmierć 400 robotników.

W jednej z kopalń pod Szeszuan (Chiny) wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa.

Woda załama kopalnię, wskutek czego utonęło 400 robotników chińskich i jeden inżynier japoński.

Akcję ratunkową musiano przerwać po 40 minutach, ponieważ wskutek krótkiego spięcia ustała praca pomp. Kopalnia była własnością towarzystwa chińsko-japońskiego.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna „BENETA“
Częstochowa, B. Joselewicza 11.
vis a vis sklepu z Kapelusami
pod Kierunkiem absolwenta szkoły chemiczno-przemysłowej w Warszawie z długoletnią praktyką.
100 proc. pewności dobrego wykonania.
Ceny znacznie niższe.

Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami
BEZ PODATKÓW.
4 pokoje z kuchnią, Taraz, Hol.
Do sprzedania — tanio na dogodnych warunkach. Ewent. do wdzierżawienia
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).
Wiadomość: Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.

Do wynajęcia pokój z kuchnią w nowym domu, ul. Chłopińskiego 117, (obok Huty szklanej „Barbara“).

